

Sygn. akt VI ACa 293/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA - Ewa Zalewska

Sędzia SA - Małgorzata Borkowska (spr.)

Sędzia SA - Tomasz Szanciło

Protokolant: Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 listopada 2015 r.

sygn. akt IV C 623/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 270,00 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 293/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 czerwca 2011r. powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa – (...) z siedzibą w W. do złożenia oświadczenia, opublikowanego na stronie internetowej (...) w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, o następującej treści: „Skarb Państwa przeprasza (...) S.A. za rozpowszechnianie przez (...) nieprawdziwych informacji, jakoby Oddział (...) podejmował niegospodarne i niecelowe działania, które doprowadziły do zawarcia na rzekomo niekorzystnych warunkach umowy z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w wyniku której (...) miała zrezygnować z dochodzenia odszkodowania w kwocie 7.057.900 zł z tytułu bezumownego korzystania przez tę spółkę z powierzchni użytkowych na Dworcu (...). Skarb Państwa oświadcza, że wnioski i oceny (...) dotyczące ww. umowy i okoliczności jej zawarcia, zawarte w pkt. 5 wystąpienia pokontrolnego z dnia 17 marca 2011 r. (nr (...)) oraz w pkt. 3.1 wystąpienia pokontrolnego z dnia 13 maja 2011 r. (nr (...)) są wynikiem błędnych, nieuzasadnionych i subiektywnych przekonań osób sporządzających przedmiotowe wystąpienia pokontrolne i nie znajdują żadnego potwierdzenia tak w stanie faktycznym, jak i w merytorycznych

aspektach przedmiotowej sprawy.” oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że błędne i bezpodstawne wnioski zawarte w dwóch wystąpieniach pokontrolnych, jakoby zawarta przez powoda z podmiotem trzecim ugoda odbyła się na niekorzystnych warunkach z uwagi na zrezygnowanie z dochodzenie odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania przez podmiot trzeci z powierzchni użytkowych na Dworcu (...), nie zostały przez pozwanego z wystąpień pokontrolnych i strony internetowej usunięte i po zatwierdzeniu Uchwały przygotowanej przez Komisję Odwoławczą (...) przez Wiceprezesa (...), stały się ostateczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa – (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W ocenie pozwanego niedopuszczalne jest zwalczanie na drodze postępowania sądowego uwag i wniosków zawartych w wystąpieniu pokontrolnym sporządzonym w ramach kontroli prowadzonej przez (...), ponieważ postępowanie w tym zakresie zostało wyczerpująco uregulowane w ustawie o (...) i przekazane do właściwości temu organowi, a droga odwoławcza została już przez powoda w tym zakresie wykorzystana. Tym samym niemożliwe jest przypisanie przesłanki bezprawności działaniu pozwanego, bowiem kontrola funkcjonowania państwowej osoby prawnej (powoda) przeprowadzana przez pozwanego, stanowiła działanie zgodne z prawem.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 554).

W wyniku rozpoznania apelacji złożonej od powyższego rozstrzygnięcia przez powoda, Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu sąd odwoławczy stwierdził, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy z uwagi na nieprzeprowadzenie w całości postępowania dowodowego i przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ten winien ustalić czy kwestionowane przez powoda stwierdzenia zawarte w wystąpieniach pokontrolnych z 17 marca 2011 r. i 13 maja 2011 r. są oparte na rzetelnej analizie stanu faktycznego będącego przedmiotem kontroli (...) i czy są adekwatne do obiektywnych wyników tego badania, przy uwzględnieniu szczególnego stopnia staranności, jakiego należy wymagać od organu publicznego, dysponującego szerokim zakresem środków i uprawnień kontrolnych.

Pismem procesowym z dnia 12 października 2015 r. strona powodowa dokonała modyfikacji dotychczasowego powództwa, poprzez zaktualizowanie treści oświadczenia, którego publikacji żąda od pozwanego. (k. 675-676).

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt I powództwo oddalił, w pkt II kosztami postępowania obciążył w całości powoda pozostawiając rozstrzygnięcie w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Na podstawie umowy z dnia 30 grudnia 1996 r. powód (...) S.A. wynajął spółce (...) powierzchnię na dworcu (...). Umowa została podpisana na czas określony 8 lat od dnia jej podpisania. Po upływie 8 lat, pomimo wygaśnięcia umowy, (...) nadal zajmował wynajętą wcześniej powierzchnię. (...) wystąpił z pozwem o zobowiązanie (...) do złożenia oświadczenia woli o przedłużeniu obowiązywania umowy najmu z dnia 30 grudnia 1996 r. Powództwo zostało oddalone prawomocnym wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2009 r. Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt I ACa 127/09.

Dnia 1 kwietnia 2008 r. (...) skierowało pozew przeciwko (...) o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z zajmowanej powierzchni. Wysokość żądania pozwu wynikała z wyceny stawki czynszu na dworcu (...), sporządzonej na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę majątkowego R. K.. Zgodnie z powyższą wyceną, miesięczna wartość czynszu powinna wynosić 230.701,30 zł. W toku postępowania Sąd dwukrotnie dopuścił dowód z opinii biegłego w celu wyliczenia wartości czynszu za sporną powierzchnię. Zgodnie z pierwszą opinią biegłego M. S. miesięczna wartość

czynszu za powierzchnię użytkowaną przez (...) powinna wynieść 49.458 zł. W opinii drugiego biegłego, Z. S. miesięczna wartość czynszu została wyceniona na kwotę 77.000 zł.

(...) został wezwany do opuszczenia i opróżnienia przedmiotowej powierzchni. Po bezskutecznym wezwaniu, dnia 12 marca 2010 r. (...) wniósł pozew przeciwko (...) o eksmisję.

(...) przedstawił (...) propozycję zawarcia ugody, w której zaproponował zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z powierzchni dworca według stawki wyliczonej przez biegłego M. S., to jest 50.000 zł miesięcznie. Ponadto zaproponował uznanie powództwa o eksmisję. Po przeanalizowaniu ugody przez powoda, dnia 31 maja 2010 r. strony zawarły ugode, na mocy której kwota miesięcznego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z powierzchni dworca (...) została ustalona na kwotę 50.000 zł. Dodatkowo (...) zobowiązał się uznać powództwo (...) w toczącym się postępowaniu eksmisyjnym.

W okresie od października do grudnia 2010 r. kontrolerzy (...) przeprowadzili kontrolę w (...) oraz w Oddziale (...). Kontrole te dotyczyły prawidłowości wykorzystywania nieruchomości kolejowych na cele komercyjne, niezwiązane z prowadzeniem ruchu kolejowego w latach 2009-2010. Kontrola zakończyła się sporządzeniem protokołów.

Warunki ugody zawartej między (...) a (...) zostały zakwestionowane przez kontrolerów (...). W wystąpieniu pokontrolnym dnia 17 marca 2011 roku wskazano, że ugoda sądowa z (...) „została zawarta na niekorzystnych warunkach, zaakceptowanych przez Zarząd (...) S.A., w wyniku której Oddział zrezygnował z dochodzenia odszkodowania w wysokości 7.057,9 tys. zł, z tytułu bezumownego korzystania przez tę spółkę z powierzchni użytkowych na dworcu (...)”, działania (...) w tym zakresie zostały ocenione jako „niegospodarne i niecelowe”. Pismem z dnia 31 marca 2011r. (...) zakwestionowało ustalenia i wnioski (...), prezentując swoje stanowisko. Na mocy uchwały z dnia 28 kwietnia 2011 r. Komisja Odwoławcza (...) nie uwzględniła zastrzeżeń (...) zgłoszonych do wystąpienia pokontrolnego w zakresie oceny warunków zawartej z (...) ugody.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2011 r. Wiceprezes (...) zatwierdził powyższą uchwałę, przez co stała się ona ostateczna.

W wystąpieniu pokontrolnym z dnia 13 maja 2011 roku, ponownie dokonano negatywnej dla (...) analizy sytuacji między (...) a (...). Powód pismem z dnia 24 maja 2011 roku wniósł zastrzeżenia również do powyższego wystąpienia. W toku procedury odwoławczej powód nie kwestionował podstaw prawnych pozwanego do przeprowadzania kontroli, naruszenia przepisów ustawy o (...) w czasie kontroli, jak również nie zgłaszał zastrzeżeń do wadliwości ustalonego, w raporcie z kontroli oraz wystąpieniu pokontrolnym, stanu faktycznego podlegającego kontroli, a jedynie zgłaszał subiektywną i odmienną ocenę zaistniałych w sprawie okoliczności. Powód również w ramach postępowania dowodowego przez Najwyższą Izbą Kontroli nie wnosił o przeprowadzenie dowodów z konkurencyjnych opinii biegłych rzeczoznawców.

Do raportu o wynikach przeprowadzonej kontroli oraz wystąpienia pokontrolnego dostęp, miały jedynie strony postępowania, medialny wydźwięk niniejsza sprawa zyskała poprzez upublicznienie rozstrzygnięcia o wniosku strony powodowej o zabezpieczeniu roszczenia.

Powyższych ustaleń Sąd I instancji dokonał na podstawie dokumentów urzędowych, wydruków artykułów prasowych oraz zeznań świadków A. M., M. Z. i przesłuchania powoda. Pozostałe wnioski dowodowe Sąd oddalił uznając, że były wniesione na tożsame okoliczności co już przeprowadzone dowody i nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo jako nieudowodnione i niezasadne zasługiwało na oddalenie w całości. Sąd wskazał, że w myśl art. 24 k.c. ochrona dobra osobistego nie przysługuje w przypadku wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia. Takim kontratypem jest działanie sprawcy naruszenia w ramach porządku prawnego, na który składają się nie tylko obowiązujące przepisy, ale też reguły postępowania wynikające z zasad współżycia społecznego. Działanie organu publicznego, formalnie w ramach przyznanych mu ustawowo kompetencji, nie stanowi samo przez się okoliczności wyłączającej definitywnie bezprawność naruszenia dóbr osobistych.

Interes publiczny, uzasadniający przyznanie tym organom przez ustawodawcę uprawnienia do wkraczania, przy wykonywaniu zadań publicznych, w sferę dóbr chronionych prawem, nie wyłącza jednak bezprawności działania tych organów w przypadku gdy formułowane przez nie w stosunku do jednostki zarzuty nie mają podstawy w ustalonym stanie faktycznym, a ich warstwa słowna ma na celu przedstawienie w złym świetle, czy zdeprecjonowanie podmiotu kontrolowanego z uwagi na dokonane przez niego czynności. Dlatego dla stwierdzenia braku bezprawności działania organu publicznego przy wykonywaniu władzy publicznej nie wystarczy samo ustalenie, że formalnie mieści się ono w ramach przyznanych ustawą kompetencji. Konieczne jest zbadanie, czy przy realizowaniu zadań związanych z wykonywaniem władzy publicznej zostały dochowane wszystkie normy proceduralne regulujące sposób funkcjonowania organu, czy podejmowane działania zostały przeprowadzone w sposób fachowy, rzetelny, obiektywny i przy dołożeniu odpowiedniego stopnia staranności, czy istnieje wystarczające oparcie faktyczne pozwalające na sformułowanie kwestionowanych wniosków.

Zdaniem Sądu I instancji kontrola pozwanego (...) odbyła się z zachowaniem wszelkich niezbędnych zasad uregulowanych w ustawie o (...), dlatego do oceny Sądu pozostała analiza, czy oceny pozwanego miały oparcie w ustalonych okolicznościach faktycznych. Kwestia wzruszenia ewentualnie dostrzeżonych błędów, czy niesłusznych stwierdzeń, założeń lub nadania odpowiedniej interpretacji ustalonym w czasie kontroli okolicznościom faktycznym znajduje się poza niniejszym sporem, bowiem stosowny tryb wzruszenia wadliwych ustaleń został już przez powoda wyczerpany (tryb odwoławczy). Badanie Sądu polegało wyłącznie na skontrolowaniu, czy w czasie wykonywania swych ustawowych obowiązków, mimo iż pozwany działał w granicach i na podstawie przepisów ustawowych, nie doszło do niezasadnego wkroczenia i naruszenia sfery dóbr osobistych powoda poprzez niewłaściwe, wyolbrzymione czy niesprawdzone i nierzetelne sformułowania opisujące ustalone okoliczności faktyczne w czasie kontroli. Zdaniem Sądu I instancji powodowi nie udało się udowodnić, że oświadczenia zawarte w wystąpieniu pokontrolnym pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda w postaci jego wizerunku.

Z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby negatywne zdarzenia biznesowe, były wyłącznie skutkiem kontroli przeprowadzonej przez pozwanego. Brak było, zdaniem Sądu, dowodów na okoliczność dostępu i wiedzy osób trzecich o zawartości raportu i wystąpienia pokontrolnego (...), co zdaniem powoda miało być przyczyną nagłego spadku liczby pasażerów, czy trudności w zawieraniu kontraktów biznesowych poprzez negatywne przedstawienie wizerunku powodowej spółki w społeczeństwie i mediach. Negatywny wydzźwięk jaki budzi wizerunek powoda został potwierdzony badaniami wizerunkowymi zleconymi w 2012 r. przez powoda. Zdaniem Sądu to nie raport (...), o istnieniu którego opinia publiczna dowiedziała się pośrednio dopiero po nagłośnieniu przez media informacji o orzeczeniu zabezpieczającym przedmiotowe powództwo, a dotychczasowa działalność (...), na czele z rzeczywistym, bliżej nieustalonym czasem przejazdów pociągów, doprowadziła do takiego, a nie innego odbioru wizerunku powodowej spółki wśród obywateli. Zdaniem Sądu sformułowania znajdujące się w treści raportu i wystąpienia pokontrolnego nie spowodowały rzeczonych uszczerbku w wizerunku powoda. Podobnie postanowienie o umorzeniu postępowania karnego nie miało wpływu na wynik przedmiotowej sprawy, gdyż nie wiązało ono sądu cywilnego, ani nie odnosiło się do kwestii naruszenia dóbr osobistych w postaci wizerunku powoda, jedynie wskazywało na brak znamion przestępstwa w działaniach powoda, a nie brak znamion niegospodarności i niecelowości.

Zdaniem Sądu powód nie przekroczył także granic dozwolonej krytyki. Dozwolona krytyka to krytyka oparta na faktach i dokonana w sposób rzetelny. Pozwany zaś dokonał uprzedniego badania w sposób obiektywny kontrolowanych okoliczności, co uprawniło go do zajęcia stanowiska zaprezentowanego w raporcie i wystąpieniu pokontrolnym. Zdaniem Sądu I instancji stwierdzenia, że powodowa spółka w sposób niegospodarny i niecelowy zrezygnowała z dochodzenia należności w kwocie ponad 7 mln zł poprzez zawarcie ugody z podmiotem trzecim, który zalegał z płatnościami czynszu, nie można było odrywać od całokształtu raportu, który ma wydzźwięk negatywny. Oczywiście bowiem jest, że doszło do zaniedbania powoda w sferze windykacji zewnętrznej i procedur egzekwowania opłat za najem lokali, które od lat były rażąco nieskuteczne, co z kolei powodowało naruszenie przyjętych harmonogramów, perspektyw i planów finansowych względem oczekiwanych przychodów z czynszu najmu. Natomiast bezspornym było, że z punktu widzenia środków publicznych pochodzących głównie z danin nałożonych na obywateli, rezygnacja z kwoty ponad 7 mln zł, nie może być uznana za zasadną choćby powodowa spółka

miała przygotowany nawet najlepszy i najbardziej błyskotliwy plan naprawczy na nowe zagospodarowanie spornych terenów oraz nagle zmnożenie przychodów, ponieważ w czasie kontroli były to plany czysto teoretyczne, hipotetyczne, subiektywne i wyrażane na podstawie ocen. Tym bardziej, za stanowiskiem powoda nie przemawiała jego historia w realizacji założeń finansowych względem najmu powierzchni komercyjnych, albowiem dalsza część raportu (...), w żaden sposób nie kwestionowana przez powoda, wykazuje, że żadne plany i przewidywania powodowej spółki co do wpływu z czynszów, nie sprawdzały się, a uszczerbek w planowanych wpływach następczo tłumaczony był ogólnymi frazesami w postaci np. trudnej sytuacji finansowej przedsiębiorców wynajmujących od powoda powierzchnie komercyjne. Brak było uzasadnionych podstaw do uznania rezygnacji z ponad 7 mln należnego czynszu kosztem uzyskania kwoty 10 krotnie niższej (10% zaległości) tytułem ugody, jedynie aby uniknąć perspektywy procesu egzekucyjnego za czynności gospodarne i pożądane. Odnosząc się do wyceny czynszu przyjętej w ugodzie na podstawie jednej z opinii biegłych, zdaniem Sądu było to ryzyko kontraktowe powoda, że zgodził się na najniższą kwotę wynikającą z dwóch różnych wariantów cenowych zawartych w opiniach. Powód, jako spółka Skarbu Państwa zobowiązana to szczególnej staranności w kwestiach finansowych, narażał się na zarzut niegospodarności, nic nie stało na przeszkodzie, aby w procesie negocjacji ustalić cenę inną niż najniższa możliwa, bądź powołać kolejnego biegłego. Obowiązkiem (...) nie było usprawiedliwianie działań dokonanych przez powoda poprzez przeprowadzenie szeregu kolejnych opinii biegłych rzeczoznawców, gdyż żadna nawet najniższa wycena biegłego nie usprawiedliwiała rezygnacji z dochodzenia 90% wartości należności przysługującej powodowi, co w korelacji z przyjęciem najniższej możliwej stawki czynszu, spowodowało narażenie się na zarzut niegospodarnego i niecelowego działania. Gospodarność obejmuje badanie oszczędnego i wydajnego wykorzystania środków, uzyskania właściwej relacji nakładów do efektów (czy wynik działalności w warunkach, w jakich działała jednostka, można było osiągnąć mniejszym nakładem środków i czy zastosowanymi środkami można było osiągnąć lepszy wynik) oraz wykorzystanie możliwości zapobieżenia lub ograniczenia wysokości zaistniałych szkód. (...) miał moralne i ustawowe prawo do zwrócenia uwagi kontrolowanemu podmiotowi na brak gospodarności. Oczywiście było, że możliwe na drodze sądowej było wyegzekwowanie orzeczenia eksmisji najemcy oraz podnajemców, co w konsekwencji spowodowałoby drastycznie większy wpływ niż 750.000 zł uzyskany, poprzez zawarcie ugody. Powyższe więc uprawniało pozwanego do dostrzeżenia i „wypunktowania” błędu z punktu widzenia zasady gospodarności.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny, co do roli sądu w procesie ustalenia czy oceny pozwanego (...) były słuszne, zasadne i odpowiadające rzeczywistości. Takie bowiem działanie sprowadzałoby się do swego rodzaju quasi postępowania odwoławczego od ostatecznego postanowienia Prezesa (...) zatwierdzającego uchwałę Komisji Odwoławczej w postaci wystąpienia pokontrolnego. Rolą sądu także nie jest roztrząsanie poszczególnych ustaleń (...) w kontekście ewentualnej możliwości uzyskania lepszego wyniku finansowego przez powodową spółkę, gdyż sąd w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie ma takich kompetencji.

Czym innym jest, zdaniem Sądu I instancji, ocenianie warstwy słownej tekstu wystąpienia pokontrolnego w kontekście naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez nieeleganckie, nieprawdziwe, przesadzone i nie znajdujące oparcia w stanie faktycznym zwroty, a czym innym poddanie weryfikacji prawidłowości dokonanych ustaleń przez (...) i jednoczesna ingerencja w swobodną ocenę dowodów, które przysługuje (...) jako jednostce kontrolującej.

Zdaniem Sądu oceny pozwanego ujawnione w wystąpieniu pokontrolnym były prawdziwe, zostały oparte na rzetelnie zebranych i ocenionych materiale dowodowym tym samym nie mogło dojść do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. obciążając tymi kosztami w 100% powoda jako stronę przegrywającą proces w całości, jednocześnie pozostawiając szczegółowe rozstrzygnięcie w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do oceny prawnej i wskazania co do dalszego postępowania wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie (...) Wydział (...) z dnia 12 listopada 2014 r., zgodnie z którą przypisanie powodowi przez pozwanego niegospodarnych działań naruszyło dobra osobiste powoda, jak również co do roli sądu w procesie ustalenia czy oceny pozwanego zawarte w pkt. 5 wystąpienia pokontrolnego z dnia 17 marca 2011 r. oraz w pkt. 3.1 wystąpienia pokontrolnego z dnia 13 maja 2011 r. były słuszne, zasadne i odpowiadające rzeczywistości, przy uwzględnieniu szczególnego stopnia staranności, jakiego należałoby wymagać od pozwanego;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz niezasadne przyjęcie, że przedstawienie przez stronę powodową treści określonej publikacji nie jest wystarczające do uznania, że strona powodowa wykazała fakt naruszenia dóbr osobistych;

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dokonywaniu ustaleń faktycznych pozostających w oczywistej sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonywanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, poprzez bezpodstawne uznanie, że:

-pozwany dokonał obiektywnej, rzetelnej oraz opartej na faktach oceny warunków umowy z dnia 31 maja 2010 r. zawartej przez powoda z (...), co rzekomo uprawniło pozwanego do zajęcia stanowiska zaprezentowanego w wystąpieniach pokontrolnych;

-powodowi przysługiwało od (...) roszczenie z tytułu bezumownego korzystania z powierzchni na Dworcu (...) na poziomie ponad 7 mln zł, co z kolei doprowadziło do całkowicie nieuprawnionej konkluzji, że wskutek zawarcia umowy z dnia 31 maja 2010 r. (...) „zrezygnowała z dochodzenia należności w kwocie ponad 7 mln zł „rezygnacja z kwoty ponad 7 mln zł, nie może być uznana za zasadną”, „brak było uzasadnionych podstaw do uznania rezygnacji z ponad 7 mln zł należnego czynszu”, czy też, że wskutek ww. umowy doszło do „utruty ponad 7 mln zł należnego przychodu”;

-wyegzekwowanie przez (...) orzeczenia sądowego nakazującego eksmisję (...) i jego podnajemców z powierzchni Dworca (...) spowodowałoby drastycznie większy wpływ wynagrodzenia dla (...) za bezumowne korzystanie z Dworca (...) niż wynagrodzenie otrzymane przez (...) wskutek zawarcia umowy z (...);

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niezasadne przyjęcie, że:

-ocena, czy określona wypowiedź lub stwierdzenie narusza dobra osobiste, powinna być dokonywana w sposób subiektywny, tj. w oparciu o ocenę konkretnych osób lub podmiotów;

-przesłanką ochrony dóbr osobistych jest wyłącznie naruszenie dóbr osobistych, a nie stworzenie stanu zagrożenia naruszeniem;

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 i 4 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. W przypadku zmiany zaskarżonego wyroku wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się niezasadna, choć niektórym z podniesionych w niej zarzutów nie sposób odmówić racji.

W szczególności trafny okazał się zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to

jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Trafnie zarzucił powód, że Sąd Okręgowy nie zastosował się do oceny prawnej Sądu Apelacyjnego wyrażonej w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2014r., zgodnie z którą przypisanie powodowi przez pozwanego niegospodarnych działań naruszyło dobra osobiste powoda. Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku odmiennie i wadliwie wskazał, że powodowi nie udało się w toku postępowania udowodnić, aby stwierdzenia zawarte w wystąpieniu pokontrolnym pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda w postaci jego wizerunku. Po pierwsze powodowa spółka nie domagała się ochrony swego wizerunku, jak błędnie wskazał Sąd I instancji. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd ten błędnie utożsamia dobro osobiste w postaci prawa do wizerunku z innym dobrem tj. prawem do dobrego imienia. Do tego chaosu nomenklaturowego przyczyniło się zapewne potoczne rozumienie tzw. „dobrego wizerunku firmy,” co jest utożsamiane z dobrą opinią o danym podmiocie. W rozumieniu jednak prawa, dobro osobiste jakim jest wizerunek, który oznacza fizyczny obraz jednostki, wiąże się jedynie z osobą fizyczną, a nie osobą prawną. Do ochrony prawa do wizerunku nawiązuje wprost art. 81. ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. prawo autorskie, zgodnie z którym, rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Natomiast w odniesieniu do osoby prawnej zaliczenie wizerunku do kategorii dóbr osobistych tej osoby jest nieuzasadnione. Powodowa spółka nie domagała się zresztą ochrony tego dobra, ale ochrony dobrego imienia.

Sąd Apelacyjny wyraził ocenę prawną, że sformułowania użyte przez pozwanego w wystąpieniu pokontrolnym naruszyły dobre imię powoda, Sąd I instancji nie respektując tej oceny prawnej dopuścił się naruszenia art. 386 § 6 k.p.c.

Krytycznej oceny w tym kontekście wymagają także wywody Sądu Okręgowego dotyczące nie wykazania przez powoda, że doszło do naruszenia jego dobrego imienia. Trafny jest zarzut powoda, że Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że w procesie o ochronę dóbr osobistych konieczne jest powoływanie dowodów, aby wykazać, że określone treści miały w odbiorze publicznym, taki a nie inny wydźwięk. W sprawie o ochronę dóbr osobistych nie jest konieczne badanie jaki był faktyczny odbiór danej wypowiedzi. Tak samo jak nie jest konieczne powoływanie opinii biegłego językoznawcy na okoliczność jakie znaczenie należy przypisać określonym stwierdzeniom naruszcyciela. Istotna jest natomiast dokładna analiza tekstu spornej wypowiedzi pod kątem ewentualnego naruszenia danego dobra osobistego, którego ochrony domaga się zainteresowany podmiot. To bowiem sąd dokonuje oceny, czy do naruszenia dobra osobistego doszło i jest to ocena obiektywowana, niezależna zatem od subiektywnych odczuć zarówno podmiotu bezpośrednio zainteresowanego, jak i jakiejś grupy osób, do której stwierdzenie naruszające dobra osobiste dotarło. Ocena ta ma na względzie obiektywnie oczekiwaną reakcję ze strony przeciętnego odbiorcy. Jak wynika ze sporządzonego uzasadnienia Sąd I instancji czynił ustalenia odnośnie naruszenia dóbr osobistych powoda na podstawie zgromadzonych dowodów ze źródeł osobowych, badając jakie były reakcje i opinie podmiotów powiązanych z powodową spółką na sformułowania zawarte w wystąpieniu pokontrolnym. Tym samym ustaleń w sferze naruszenia dóbr osobistych Sąd dokonywał na podstawie reakcji i opinii innych podmiotów, zaś obiektywną analizę treści wystąpienia pozostawił na dalszym planie. W tych okolicznościach nie sposób zaaprobować wniosku sądu, że u przeciętnego odbiorcy sformułowanie zawarte w raporcie (...), że powodowa spółka podejmowała niegospodarne i niecelowe działania, które doprowadziły do zawarcia na niekorzystnych warunkach ugody z (...) spółką z o.o. – nie naruszyły w sposób obiektywny dobrego imienia powodowej spółki. Sformułowania te jednoznacznie negatywnie kwalifikują postępowanie powodowej spółki, której zarzuca się naruszenie obowiązku działania gospodarnego i celowego, jakiego należy oczekiwać od spółki, której jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa. Należy wskazać, że dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych zadań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 622/04, Lex nr 180853).

Do naruszenia dobrego imienia powodowej spółki na skutek stwierdzeń zawartych w wystąpieniu pokontrolnym (...) – niewątpliwie doszło.

Stwierdzenie jednak, że doszło do naruszenia dobrego imienia powoda nie oznacza jeszcze, że powodowi jest należna ochrona przewidziana prawem.

Z art. 43 k.c. wynika, że przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Art. 24 § 1 k.c. natomiast stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przepis ten formułuje domniemanie bezprawności działania naruszcyciela dóbr osobistych, bez względu na to kto nim jest. Należy ponownie odnieść się do wyroku uchylającego wyrok Sądu Okręgowego i przekazującego sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, w uzasadnieniu, którego sąd odwoławczy nakazał zbadanie, czy kwestionowane stwierdzenia w wystąpieniu pokontrolnym są oparte na rzetelnej analizie stanu faktycznego będącego przedmiotem kontroli, czy są adekwatne do obiektywnych wyników badania, przy uwzględnieniu stopnia staranności, jakiego należy oczekiwać od (...).

Trafnie zarzucił skarżący, że w kontekście tych wytycznych Sąd Okręgowy nie mógł uchylić się od oceny, czy zarzuty pod adresem powoda zawarte w wystąpieniu pokontrolnym miały oparcie w rzeczywistych wynikach badania.

Zdaniem Sądu I instancji takie działanie sądu byłoby quasi postępowaniem odwoławczym od ostatecznego postanowienia prezesa (...) zatwierdzającego uchwałę komisji odwoławczej dotyczącą wystąpienia pokontrolnego. Sąd Okręgowy prezentując taki pogląd nie tylko nie zastosował się do wytycznych sądu odwoławczego, ale także nie dość wnikliwie zapoznał się z uzasadnieniami orzeczeń sądu II instancji, które zostały wydane przez tutejszy Sąd w związku z rozpoznaniem zażalenia na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia oraz na postanowienie dotyczące oddalenia zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej.

Należy wskazać, że kompetencje (...) zostały określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w art. 202- 207. Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej (art. 202). Najwyższa Izba Kontroli kontroluje działalność organów administracji rządowej, Narodowego Banku Polskiego, państwowych osób prawnych i innych państwowych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. (art. 203). Najwyższa Izba Kontroli przedkłada Sejmowi:

- 1) analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej,
- 2) opinię w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów,
- 3) informacje o wynikach kontroli, wnioski i wystąpienia, określone w ustawie.

Najwyższa Izba Kontroli przedstawia Sejmowi coroczne sprawozdanie ze swojej działalności. (art. 204)

Szczegółowo sposób działania (...) określa ustawa z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. z 2017r 524 t.j.) gdzie wskazano w art. 1, że Najwyższa Izba Kontroli jest naczelnym organem kontroli państwowej, podległym Sejmowi i działa na zasadach kolegalności.

Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 grudnia 1998 r. „Najwyższa Izba Kontroli jest samodzielnym organem państwa, określonym w art. 202 ust. 1 Konstytucji jako „naczelnym organem kontroli państwowej”. Ustrojodawca umieścił przepisy dotyczące (...) w osobnym rozdziale IX zatytułowanym „Organy kontroli państwowej i ochrony prawa”. Takie usytuowanie (...) skłania doktrynę prawa konstytucyjnego do uznania, iż Najwyższa Izba Kontroli jest odrębnym organem konstytucyjnym „zamieszczonym” pomiędzy Sejmem a rządem i powołanym do kontroli zarówno Rady Ministrów i ministrów, jak i poszczególnych jednostek organizacyjnych składających się na system administracji rządowej, a nawet pozostających poza tym systemem” (L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, cz. 2, Warszawa 1998, s. 138; wyrok TK z dnia 1 grudnia 1998 r., sygn. akt K 21/98, OTK 1998, nr 7, poz. 116).

W świetle powołanych regulacji, oczywiste jest, że rolą sądu w procesie o ochronę dóbr osobistych w sprawie z udziałem (...) nie jest pełnienie funkcji instancji odwoławczej dla wydanych w toku kontroli i po tej kontroli decyzji (...). Funkcja taka jest z mocy wskazanych przepisów wyłączona. Wydane orzeczenie w procesie o ochronę dóbr osobistych nie może zmienić, czy uchylić decyzji (...). Powyższe nie oznacza jednak, że podmiot kontrolowany

jest pozbawiony przysługującej mu ochrony prawnej zagwarantowanej przez przepisy prawa cywilnego. Wydane orzeczenie w wypadku uwzględnienia żądania ochrony dóbr osobistych ma bowiem wpłynąć na odbiór zewnętrzny podmiotów i usunąć skutki ewentualnego naruszenia dóbr osobistych – związanych właśnie z odbiorem przez to otoczenie powoda wyników kontroli. Dlatego też nie sposób zaaprobować błędnej konstatacji Sąd Okręgowego, który uznał, że dokonanie oceny, czy zarzuty pod adresem powoda zawarte w wystąpieniu pokontrolnym były zasadne i odpowiadające rzeczywistości, byłoby quasi postępowaniem odwoławczym od ostatecznego postanowienia prezesa (...). Cel prowadzonego postępowania przed sądem jest odmienny od tego, jaki zamierza osiągnąć kontrolowany podmiot wnosząc odwołanie w ramach zagwarantowanej w ustawie o (...) procedury odwoławczej.

Ten błędny pogląd sądu I instancji pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ sąd ten pomimo wyartykułowania wskazanych obiekcyj, dokonał w uzasadnieniu wyroku oceny, czy sformułowania zawarte w wystąpieniu pokontrolnym były oparte o rzetelną analizę stanu faktycznego będącego przedmiotem kontroli oraz czy były adekwatne do obiektywnych wyników badania.

Skarżący w apelacji nie zgadzając się z powyższą oceną, sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych pozostającego w oczywistej sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten został podniesiony błędnie w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ponadto nie odnosi się do konkretnych dowodów, które zdaniem skarżącego zostały wadliwie ocenione przez sąd. Wskazany przepis wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Wynika z niego obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu sformułowany w tak ogólnikowy sposób nie może przynieść spodziewanego rezultatu, ponieważ w istocie nie pozwala on na poddanie kontroli, jaki dowód i z jakich przyczyn został w opinii skarżącego wadliwie oceniony. W tej sytuacji sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za prawidłowe i przyjmuje je za własne.

Należy wskazać, że przedmiotem kwestionowanego stwierdzenia zawartego w wystąpieniu pokontrolnym (...) była dokonana przez ten podmiot ocena działań powoda związanych z zawarciem ugody przez powoda ze spółką (...).

Ocena ta została poprzedzona postępowaniem kontrolnym, które zgodnie z przepisami ustawy o (...) (art. 28 i art. 5) miało na celu ustalenie stanu faktycznego w zakresie działalności jednostki poddanej kontroli, rzetelne jego udokumentowanie i dokonanie oceny kontrolowanej działalności według kryteriów określonych w art. 5. Zgodnie ze wskazanym przepisem

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadza kontrolę pod względem legalności, gospodarności, celowości i rzetelności, z tym, że kontrola działalności przedsiębiorców jest przeprowadzana pod względem legalności i gospodarności.

	A zatem cel kontroli sformułowany w przytoczonym art. 28 ustawy nie może być ograniczony jedynie do ustalenie stanu faktycznego, czyli jego opisu, ale również wyraża się w dokonaniu oceny kontrolowanej działalności według kryteriów określonych w art. 5. Innymi słowy (...) ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wynikający z ustawy dokonania oceny kontrolowanej działalności.
--	--

Powód kwestionuje tę ocenę, przeprowadzone dowody jednak nie pozwalają na uznanie, że ocena zawarta w wystąpieniu pokontrolnym nie była rzetelna i adekwatna do dokonanych ustaleń w ramach kontroli.

Powód w szczególności zakwestionował ustalenie, że przysługiwało mu od (...) roszczenie z tytułu bezumownego korzystania z powierzchni na Dworcu (...) na poziomie ponad 7 mln zł, co z kolei doprowadziło do całkowicie

nieuprawnionej konkluzji, że wskutek zawarcia ugody z dnia 31 maja 2010 r. (...) zrezygnowała z dochodzenia należności w kwocie ponad 7 mln zł.

W toku kontroli zostało ustalone, że w dniu 31 maja 2010r. zawarta została pomiędzy (...) (oddział (...)) ugoda dotycząca warunków zakończenia sporu sądowego w sprawie wypłaty na rzecz (...) S.A. odszkodowania w kwocie 7.807.900 zł z tytułu bezumownego korzystania przez tę spółkę z powierzchni użytkowych na Dworcu (...). Na mocy tej ugody (...) zrzekł się wszelkich roszczeń odszkodowawczych od (...) wynikających z zajmowanych bez umowy pomieszczeń na dworcu, pod warunkiem dokonania przez (...) zapłaty 750.000 zł na rzecz (...) S.A., uznania powództwa w toczącym się przeciwko spółce postępowaniu eksmisyjnym oraz nieutrudnianiu postępowania związanego z przejęciem przez oddział zajmowanych bezumownie powierzchni dworca. Strona powodowa w toku kontroli udzieliła wyjaśnień, że zawarcie ugody na wskazanych warunkach związane było z koniecznością szybkiego zwolnienia przez (...) i jego podnajemców zajmowanych bezprawnie powierzchni w związku z przygotowaniem dworca do obsługi pasażerów podczas mistrzostw (...). Ponadto zdaniem powoda kwota odszkodowania za bezumowne korzystanie przez (...) była wielokrotnie zawyżona, gdyż przewyższała kwoty wskazane przez biegłych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym.

(...) nie podzielił tej argumentacji i dokonał odmiennej oceny działań podejmowanych przez powoda, wskazał m.in., że z dokonanych ustaleń wynika, że inni najemcy za korzystanie z analogicznych powierzchni na dworcu (...) uiszczali czynsz naliczany według stawek ustalonych w oparciu o takie same operaty szacunkowe, jak dla powierzchni zajmowanych przez (...).

Do ceny tej (...) był po pierwsze uprawiony, co wynika z przytoczonych regulacji ustawy o (...). Po drugie ocena ta nie wykraczała poza kompetencje ustawowe (...). Po trzecia ocena ta była uprawniona w tym sensie, że w tym konkretnym przypadku nie jest ona wynikiem przyjęcia jakichś rażąco błędnych przesłanek, które wpłynęłyby na jej wynik.

Skarżący utrzymuje, że (...) a za nim Sąd I instancji pominęły zupełnie dwie opinie niezależnych biegłych sądowych, które zostały sporządzone w sprawie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z regulacji dotyczącej działania (...) nie wynika, aby (...) był związany opinią biegłych w postępowaniu kontrolnym, jak również tym bardziej opinią wydaną w procesie cywilnym. Z ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli wynika, że postępowanie kontrolne przeprowadza się według przepisów niniejszej ustawy (art. 27). Dla realizacji celu, o którym mowa w art. 28 upoważnieni przedstawiciele (...) mają prawo do: korzystania z pomocy biegłych i specjalistów. Powyższe nie oznacza jednak, że ustawa nakłada na (...) obowiązek skorzystania z pomocy biegłego.

Z dokonanych ustaleń, jak była mowa wynika, że inni najemcy za korzystanie z analogicznych powierzchni na dworcu (...) uiszczali czynsz naliczany według stawek ustalonych w oparciu o takie same operaty szacunkowe, jak dla powierzchni zajmowanych przez (...), dlatego nie było podstaw aby wynagrodzenie to, czy też możliwość jego osiągnięcia dodatkowo weryfikować.

W konsekwencji nie sposób uznać, aby ocena zawarta w wystąpieniu pokontrolnym (...) była pozbawiona uzasadnionych podstaw. W rezultacie brak jest podstaw, aby działanie (...) uznać za bezprawne.

Za bezprawne uważa się bowiem działanie naruszające dobro osobiste, które jest sprzeczne z normami prawnymi, a w szerokim ujęciu także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

Zakres i sposób działania (...) określają przepisy powołanej wyżej ustawy oraz ustrojowo przepisy Konstytucji, one zatem także wyznaczają granice dopuszczalnego wkroczenia przez ten podmiot w sferę dóbr osobistych kontrolowanych podmiotów.

Bezprawność czynności pracowników (...) prowadzących kontrolę mogłaby wynikać z rażących błędów w zakresie stosowania przepisów dotyczącej prowadzonej kontroli, jak również w sytuacji gdy działanie to w sposób oczywisty i nie podlegający dyskusji wykraczałoby poza te przepisy.

Należy w tym wypadku odwołać się do dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego rozstrzygającego o bezprawności czynności prokuratora, czy sędziego w toku postępowania przygotowawczego, czy sądowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2017 r. III CSK 94/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 407/13, OSNC 2015, Nr 4, poz. 47). Z uzasadnień wskazanych orzeczeń wynika, że bezprawność, a więc niezgodność z prawem czynności sędziego, czy prokuratora w toku postępowania musi wynikać z jego oczywistych, rażących błędów w zakresie stosowania przepisów procesowych lub stanowić działanie wykraczające w sposób oczywisty poza te przepisy.

Analogicznie, aby uznać, że działanie (...), jako podmiotu będącego naczelnym organem kontroli państwowej, było bezprawne konieczne byłoby wykazanie sprzeczności pomiędzy zakresem kompetencji tego organu, sposobem jego postępowania, treścią wydanego w toku kontroli rozstrzygnięcia a jego działaniem rzeczywistym.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie takiej sprzeczności nie wykazano, a sama tylko odmienna ocena powoda odnosząca się do wyników kontroli nie może być uznana za wystarczającą.

Z podniesionych względów Sąd Apelacyjny wniesioną apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.